

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Zostajemy

Oświadczenie skłotu "Pandemia"

Pandemia

Pandemia
Zostajemy
Oświadczenie skłotu "Pandemia"
2020

pl.anarchistlibraries.net

2020

Spis treści

Notka informacyjna	3
Zostajemy	3

Notka informacyjna

Kamienica, którą zajęliśmy, została razem z dwiema innymi obok niej wystawiona na przetarg - cena wywoławcza, 5 mln. Robotnicy chcieli zabezpieczyć nasz budynek do przetargu, co wiązało się z zamurowaniem wejścia i okien. Dowiedzieliśmy się tego, jak dwa dni wcześniej włamali się do środka i kazali się wynieść. Zostaliśmy jednak, zablokowaliśmy ich prace, i choć obstawa była naprawdę spora (ponad 10 policjantów), nie daliśmy się wykurzyć. Będziemy dalej walczyć o Pandemię, nie damy się przetargowi!

Zostajemy

Gdy staliśmy dziś pod kamienicą, żeby nie dać się zamurować, wielu przechodniów wyraziło swoje poparcie dla naszej sprawy. Byli starsi i młodszy, mówiący po polsku i po angielsku. Niektórzy narzekali na biurokrację, inni na kapitalizm, inni na deweloperkę. Widać było wyraźnie, że istnieje tu potrzeba silnej społeczności, która stawiałaby opór wampirom próbującym wykrwawić okolicę i ją wyprzedać.

To właśnie rola, którą chcemy odegrać.

Nie przychodzimy tutaj z żadnym konkretnym przekazem politycznym, a z zamiarem zbudowania realnej siły przeciw tym, którzy chcą nas podzielić by się nas pozbyć. Dlaczego? Bo nasze życia nie są opłacalne: nas i naszej sztuki nie da się wycenić. Naszym hasłem: „**opór zaczyna się od pomocy sąsiedzkiej**”. Musimy wytworzyć silne więzi, których żadna opresja z zewnątrz nie rozbije, dzięki którym staniemy się niezależni.

Za każdym z nas będzie stał mur wsparcia. Cios w jednego będzie ciosem w nas wszystkich.

Jesteśmy tylko jednym elementem całej potrzebnej nam sieci. To oświadczenie jest wezwaniem do stworzenia społeczności oporu tam, gdzie jeszcze ich brakuje. Jest zaproszeniem do współpracy dla tych, którzy już nie dają się rozbić i utrzymują swoje pozycje w wojnie wytoczonej im przez władzę i gospodarkę.

Nie potrzebujemy innej polityki od tej, którą będziemy tworzyć na naszych ulicach i w naszych domach.

W wielu przypadkach jesteśmy jak na razie osamotnieni i osamotnione – jak rozbitkowie na bezludnych wyspach. Nie jest to jednak pozycja prze-

granych: jedyne, co musimy zrobić, to skomunikować się ze sobą – połączyć pojedyncze wyspy w jeden wielki archipelag na oceanie wroga.